CZERWIEC

4

PIĄTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
3-19	19-49
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
0-25	14-20
Dł. dnia	Przybyło
16-30	8-46

Dziś Serca Jezusowego
Jutro św. Bonifacego

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Turandot" Pucciniego.

TEATR NARODOWY: Dziś „Korsarz i Lady".

TEATR POLSKI: Dziś „Lato w Nohant".

TEATR MAŁY: „Freuda teoria snów" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: Dziś „Król włóczęgów" z Brochwiczówną, Czaplickim, Zniczem.

TEATR NOWY: Dziś komedia „Wolna kobieta" Salacrou.

TEATR KAMERALNY: „Małżeństwo".

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Mała Kitty i wielka polityka".

TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): Operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar" z L. Halamą, Wł. Walterem i in.

W PRUSZKOWIE

zaprenumerować „ABC" można u p. Ryszarda Jędrzejewskiego, ul. Kościuszki 43 m. 7.

Kronika prowincjonalna

PIŃSK

210 BUDYNKÓW SPŁONĘŁO

Wczoraj we wsi Newel, pow. pińskiego wybuchł groźny pożar, którego pastwą padło 210 budynków, inwentarz żywy i martwy w tym 55 sztuk bydła. W akcji ratunkowej brały udział wszystkie okoliczne straże pożarne i ludność. Pożar powstał najprawdopodobniej od niedopałka papierosa.

RADOMSKO

RADOMSKO NAJMNIEJ ZATRUDNIA BEZROBOTNYCH

(s). Ostatnia statystyka wykazuje iż na terenie woj. łódzkiego pracuje na robotach publicznych 14.207 robotników. W porównaniu ze statystyką poprzednią, stan zatrudnienia wzrósł o 200 osób. Jak wynika z danych statystycznych na 13 miast woj. łódzkiego. jak: Piotrków Trybunalski, Tomaszów Mazowiecki, Łódź, Konin i t. d. Radomsko jest miastem, które najmniej zatrudnia bezrobotnych, gdyż liczba ta, z terenu miasta i powiatu wynosi zaledwie 657 osób.

POTWORNA ZEMSTA BYŁEJ NARZECZONEJ

(s). Wieś Graby, pow. radomszczańskiego była widownią potwornej zemsty b. narzeczonej Władysława Kowalskiego, — Janiny Kołodziejczykówny. Przed kilku dniami pomiędzy narzeczonymi doszło do nieporozumienia. Przez zemstę Kołodziejczykówna oblała Kowalskiego kwasem solnym, wypalając mu oczy. Mściwa narzeczona została aresztowana.

ŚLĄSK

ROZPRAWA NOŻOWA

W azylu miejskim w Siemianowicach (Kilińskiego 2) doszło wczoraj do krwawej rozprawy nożowej pomiędzy 40-letnim Pawłem Borszczem a inwalidą 47-letnim Robertem Rudą, przy czym ten ostatni pchnął szkrotnie Borszcza nożem, zadając mu ciężkie rany, z których jedna w ierś zagraża utratą życia. W stanie bardzo groźnym przewieziono Borszcza do Lecznicy Brackiej w Siemianowicach a Rudę aresztowano.

NA „GAPĘ" DO FRANCJI

Przez punkt graniczny w Zebrzydowicach przejechało wczoraj na roboty rolne do Francji 552 emigrantów. Wraz z emigrantami usiłowało przejechać nielegalnie granicę: 27-letni tSanisław Rojek z Sosnowca, 26-letni Bolesław Kondratowicz z Gawrych - Rudy (pow. Suwałki) i 41-letni Adam Niezgoda, których zatrzymano.

WYŁAMALI 80 DRZEWEK

Notujemy nowy wybryk wandali, którzy dopuścili się niszczycielskiej działalności na szosie pomiędzy Pszczyną a Goczałkowicami. Na przestrzeni 500 metrów jacyś nieznani sprawcy poodłamywali u 80 drzewek korony od pni, wyrządzając szkodę w wysokości 200 zł. Policja wszczęła energiczne poszukiwania za sprawcami niszczycielskiej działalności.

WOŁYŃ

PRÓBA UCIECZKI WIĘŹNIÓW

(l) Skazani przez Sąd kostopolski po 7 lat więzienia Trzekota i Skubieńczyk w czasie eskortowania na dworcu Równieńskim zdołali wyrwać się policjantom i poczęli uciekać. Policja użyła broni, obu rannych przewieziono do szpitala.

REWIZJE U NARODOWCÓW

(l). W dniu Bożego Ciała w Łucku została przeprowadzona rewizja w mieszkaniach narodowców w poszukiwaniu broni z wynikiem negatywnym.

WÓJT SKAZANY ZA NADUŻYCIA

W Dubnie zapadł wyrok przeciwko b. wójtowi gm. Kniahińskiej, Leonowi Malskiemu i byłemu drogomistrzowi, Antoniemu Terapontowi o nadużycia na szkodę gminy. Sąd skazał obu na półtora roku więzienia oraz utratę praw na 5 lat.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR WIELKI: „Baron Cygański"
TEATR POLSKI: „Stare wino".
TEATR NOWY: nieczynny.
HALA REPREZENTACYJNA TARGÓW POZNAŃSKICH: Eliminacyjne walki „Catch as catch can"
ADRIA: „Witamy Poznań".

KINA

APOLLO: „Konfetti".
CORSO: „Pat i Patachon jako jazbandziści"
GLORIA: „Adieu"
GWIAZDA: „Blond Carmen".
METROPOLIS: „Sam Dodsworth".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Wojna w królestwie walca".
RENAISSANCE: „Żółty skarb"
SŁOŃCE: „Królowa dżungli".
SFINKS: „Żona, czy sekretarka"
ŚWIT: „Śmierć czyha w dżungli"
TĘCZA - Łazarz: „Papa się żeni"
TĘCZA-Wilda: „Wiedeń szaleje"
WILSONA: „Księżniczka Turandot".

O OBRAZĘ NARODU POLSKIEGO

Przed Sądem Apelacyjnym znalazła się już po raz drugi sprawa przeciwko Niemcowi Ryszardowi Haberowi, właścicielowi nieruchomości w Chodzieży, oskarżonemu o to, że w kwietniu ub. r. w Chodzieży użył w czasie nieporozumienia słów wysoce obrażających uczucia narodowe.

Sąd Okręgowy skazał oskarżonego Habera na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia. Sąd Apelacyjny natomiast zmienił wyrok Sądu Okręgowego na 2 tygodnie aresztu. Sąd Najwyższy uchylił wyrok II instancji, co do wysokości wymiaru kary ze względu na brak nadziei poprawnego zachowania się oskarżonego w wypadku podobnego zajścia, na skutek czego przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji, zawieszając oskarżonemu wykonanie kary na 3 lata.

AKADEMICY Z ZAGRANICY W POZNANIU

We wtorek wieczorem przybyła do Poznania wycieczka 50 uczestników kursu Wiedzy o Polsce, zorganizowanego przez Światowy Związek Polaków Zagranicą dla akademików Polskich z zagranicy.

POWRÓT KARD. HLONDA

Dziś wieczór powrócił do Poznania J. E. ks. prymas kardynał August Hlond, który bawił w Stanisławowie i we Lwowie.

ŚWIĘTO DYW. ARTYLERII KONNEJ

W drugim dniu święta dywizjonu artylerii konnej, odbyła się Msza polowa na dziedzińcu koszar w obecności przedstawicieli władz i generalicji, a następnie dekoracja pamiątkową odznaką dywizjonu i defilada. Uroczystości zostały zakończone żołnierskim obiadem.

Powrót Dyrektora Rowińskiego

PARYŻ, 1. 6. 1937 (tel. „Ag. Publicitas). Pan Rowiński Dyplomowany Optometrysta z Instytutu Filtorex de Paris, po kilkutygodniowej nieobecności powrócił do Warszawy na okres 2 tygodni i będzie przyjmował przy ulicy Kredytowej 9 do 15.6 1937.

Powrót dyr. Rowińskiego z zagranicy do Warszawy — wywołał prawdziwe zadowolenie u wszystkich tych, którzy dotąd nie mieli sposobności złożyć mu wizyty w jego Instytucie Kredytowa 9, aby wziąć udział w niezmiernie ciekawych pokazach, przeznaczonych dla osób o słabym wzroku. Po niedawnych wielkich sukcesach, uzyskanych w pracy w gabinetach słynnych D-rów medycyny — Okulistów: Krasera, Krausa, Wopinera i płk. Wöllersdorfera dyr. Rowiński bawi znowu w Warszawie w celu demonstrowania swych słynnych szkieł optycznych „Filtorex", które dziś cieszą się sławą światową, posiadając niezwykłą właściwość nieprzepuszczania promieni ultrafioletowych, tak szkodliwych dla wzroku, szczególnie latem.

Nowe niepowodzenie p. Mierzejewskiego

Zawieszenie działalności T-wa Przyjaciół Pelcowizny

Decyzją Komisariatu Rządu zawieszona została działalność Towarzystwa Przyjaciół Pelcowizny, na którego czele stał znany dobrze ze swej „pracy" na terenie Związku Drobnego Kupiectwa Chrześcijańskiego p. Mierzejewski.

W motywach decyzji podkreślono, że zawieszenie działalności nastąpiło dlatego, iż Towarzystwo działało na szkodę interesu publicznego.

Warto przypomnieć, że w połowie ubiegłego miesiąca odbyło się przy udziale 26 członków Walne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Pelcowizny. Z pozostałych 170 członków, 119 zawieszonych było w prawach członków z powodu niezapłacenia składek. Wtajemniczeni utrzymują, że nieopłacanie składek przez członków, wskutek... niemożności ich opłacenia, gdyż zarząd Towarzystwa ich nie przyjmował, było specjalną metodą p. Mierzejewskiego, utrzymania w swoim ręku rządów w Towarzystwie.

Zawieszając działalność Towarzystwa Komisariat Rządu mianował kuratora w osobie p. Statkowskiego.

Tak więc jeszcze jedna impreza, w której zabłysnąć pragnął p. Mierzejewski zakończyła się jego niepowodzeniem.

Sprostowanie urzędowe

Do Pana Redaktora „ABC — Nowiny Codzienne" w Warszawie, al. Jerozolimskie 121.

Szanowny Panie Redaktorze!

— Na podstawie art. 32 o prawie prasowym, proszę uprzejmie Pana Redaktora o bezpłatne umieszczenie sprostowania w najbliższym numerze Swego poczytnego pisma, artykułu, umieszczonego w numerze 151 na str. 5, z dnia 15 maja 1937 r. w tym samym dziale i tymi samymi czcionkami pod tytułem

Burmistrz Nowego Dworu protektorem żydowskiego handlu

1) Nie jest prawdą, że jestem protektorem żydowskiego handlu, natomiast prawdą jest, że jako przełożony gminy, w myśl obowiązujących ustaw, mam obowiązek opiekować się wszystkimi obywatelami Państwa Polskiego, zamieszkałymi w Nowym Dworze, a tym samym i ludnością żydowską.

2) Nie jest prawdą, że pod czułym okiem troskliwych przyjaciół w osobach burmistrza i jego towarzyszy kwitnie żydowski handel, natomiast prawdą jest, że w mieście Nowym Dworze handel w 95 proc. spoczywa w rękach ludności żydowskiej.

3) Nie jest prawdą, że żydzi korzystają ze specjalnych względów Magistratu na terenie Nowego Dworu, natomiast prawdą jest, że wszyscy obywatele w m. Nowym Dworze są jednakowo traktowani i załatwiani przez burmistrza, bez różnicy narodowości i wyznania, w myśl prawa konstytucyjnego.

4) Nie jest prawdą, że Zajdenberg „Mięsny Potentat Nowodworski" jest radnym, natomiast prawdą jest, że Zajdenberg nigdy nie był i nie jest radnym miasta Nowego Dworu.

5) Nie jest prawdą, że Zajdenberg zagarnął w swoje ręce szlamiarnię miejską (w której wykonywa się czyszczenie kiszek i t. p.), którą chcieli wydzierżawić Polacy, natomiast prawdą jest, że szlamiarnię tę oddano z przetargu ofertowego w dniu 31 marca 1937 r. Chunie Zajdenbergowi, za sumę najwyżej zaoferowną — zł. 8.100 — z tym zastrzeżeniem, że przed ostateczną decyzją Magistrat zaproponował Polakom w osobie J. Bogdańskiego (katolika)) za tę samą kwotę co i Zajdenberg, t. j. za zł. 8.100, lecz Bogdański, Polak - katolik zaoferował tylko sumę zł. 6.000 - czyli o zł. 2.100 mniej. W tym wypadku Magistrat, z uwagi na tak wielką różnicę (zł. 2.100), mając dobro publiczne na celu, szlamiarnię oddał w dzierżawę. Zajdenbergowi za zł. 8.100 na okres roczny.

6) Nie jest prawdą, że Zajdenberg i kilku innych żydów zagarnęło w swoje ręce dostawę mięsa do twierdzy modlińskiej, natomiast prawdą jest, że dostawcami mięsa do Oddziałów Wojskowych twierdzy Modlin są: 1) Zarząd Miejski w Nowym Dworze, 2) Jan Zajder, 3) Rycharski i 4) Czarnecki.

7) Nie jest prawdą, że twierdza modlińska oddała po przetargu dostawę mięsa burmistrzowi Nowego Dworu, natomiast prawdą jest, że Komisja przetargowa w Modlinie oddała dostawę mięsa: 1) Zarządowi Miejskiemu w Nowym Dworze, 2) Janowi Zajderowi, 3) Rycharskiemu i 4) Czarneckiemu.

8) Nie jest prawdą, że burmistrz wykorzystał swoje stanowisko, aby nabić sobie kieszeń i poprzeć żydów w walce konkurencyjnej z Polakami, natomiast prawdą jest, że nie burmistrz, a Zarząd Miejski działający w imieniu i na rzecz gminy m. Nowy Dwór podjął się dostawy mięsa dla wojska, mając na względzie jedynie dobro kasy, z uwagi na odbywający się ubój w rzeźni miejskiej, mającej nowoczesne urządzenia, tak pod względem technicznym, jak i sanitarno - zdrowotnym.

9) Nie jest prawdą, że burmistrz bierze mięso od Zajdenberga i innych żydów, dzieląc się zyskiem ze sprzedaży, natomiast prawdą jest, że Zarząd Miejski bierze mięso w pierwszym rzędzie od Polaka Arnolda Boldyna, a osiągnięty zysk przelewa na rzecz gminy m. Nowy Dwór, na co posłużyć mogą księgi i dowody kasowe.

10) Nie prawdą jest, że skandaliczne metody robienia majątku na żydowski sposób i w spółce z żydami budzą oburzenie na burmistrza wśród ludności polskiej, natomiast prawdą jest, że uświadomiona ludność polska - chrześcijańska, zamieszkała w Nowym Dworze jest zadowolona i ma wielkie uznanie tak dla burmistrza, jak i całego Zarządu Miejskiego, oraz Rady Miejskiej, za pracę dla dobra miasta i jego mieszkańców.

(—) Miejsce pieczęci:

Burmistrz:
(—) Cz. Przedwiecki.
Ławnik: (—) Cz. Bajer.
Ławnik (—) I. Rudawski.
Wice - Burmistrz (—)
(—) Dr. Ciechanowski.
Ławnik: (—) S. Glinicki.

m. Nowy Dwór Mazowiecki
d. 18 maja 1937 r.

Triumf Szkieł Filtorex

na wystawie Paryskiej

PARYŻ, 1. 6. 37 r. (tel. Ag. Publicitas). Wobec silnego słońca w dniach otwarcia wykończonych pawilonów Wystawy Sztuki i Techniki wszystkie oficjalne osobistości, które brały udział w ceremoniach, zostały zaopatrzone przez Instytut Filtorex de Paris w najnowsze szkła ochronne w zielonym kolorze z numerem optycznym odpowiadającym danej anomalii wzroku.

Dyr. Rowiński pomimo znacznych kosztów i trudności przywiózł do Warszawy większą partię nowoczesnych szkieł ochronnych od słońca czynnych optycznie, celem umożliwienia swym rodakom zaopatrzenia się w najnowszą zdobycz techniki optycznej i to natychmiast po otwarciu Wystawy, co jest rekordem szybkości i sprawnej organizacji. Osobiste przyjęcia w Instytucie Kredytowa 9 do 15 b.m.

Oburzający „wyrok" chełmski

Urzędnik ministerstwa czy agent Z.N.P.?

Jak badano niewygodnych świadków?

LUBLIN, (koresp. wł.).

Ks. prefekt Sekrecki, jak już donosiliśmy, został zwolniony orzeczeniem kuratorium ze stanowiska prefekta gimnazjum w Chełmie i ze służby w szkolnictwie w ogóle. **Niesłychane to orzeczenie wywołało oburzenie w całym Chełmie** i głośnym echem odbiło się w opinii publicznej kraju.

W gimnazjum Chełmskim nadal pozostaje dyr. Lipski, nauczyciel Sarbinowski, Straż Przednia z osławionym Łagodą i pięciu nauczycieli żydów. W toku śledztwa, przeprowadzonego przez dwie komisje, kuratorium i ministerstwa, wszystkie te osoby, jak i organizacja „Straż Przednia" obciążone były szeregiem bardzo poważnych zarzutów. A jednak komisja nie wzięła ich pod uwagę.

Właściwe światło na orzeczenie kuratorium, zawieszające ks. prefekta Sekreckiego, rzuca wyjaśnienie **warunków, w jakich odbywało się śledztwo,** prowadzone przez komisję ministerjalną. Przewodniczącym tej komisji **był wizytator ministerialny, Seweryn,** gorliwy działacz Z. N. P. Pan Seweryn w czasie badań usiłował sposobem badania i podniesionym **głosem wpływać na przebieg zeznań tych uczniów,** którzy obciążali żydów i „Straż Przednią".

W czasie badań ks. Sekreckiego, Seweryn stawiał badanemu księdzu charakterystyczne pytania: **Jaki jest stosunek ks. prefekta do kwestii żydowskiej, do kwestii masonerii, koedukacji w szkołach i Straży Przedniej?** Na wszystkie te pytania ks. Sekrecki dawał odpowiedzi w duchu katolickim. Żadnych zarzutów, które by mogły uzasadnić dymisję ks. Sekreckiego, nie zdołano sformułować.

Jak się dowiadujemy ks. Sekreski wniósł odwołanie do Ministerstwa. Mamy nadzieję, iż sprawa jego załatwiona będzie w myśl zgodnej opinii większości społeczeństwa, dla którego fakt potwierdzenia dymisji stałby się wyraźnym dowodem popierania przez władze ministerialne akcji bezbożniczej na terenie szkolnictwa.

„Jestem nikomu niepotrzebny"

Tragiczna opowieść 77-letniego starca

W środę w południe przechodnie na ul. Pańskiej zwrócili uwagę na jakiegoś nędznie odzianego staruszka, który wyszedł z bramy domu nr. 88 i słaniając się szedł powoli chodnikiem. Przed domem nr. 110 starca opuściły siły. Trzymając się kurczowo za pierś zaniósł się suchym kaszlem i osunął się bez przytomności na chodnik.

Do koła leżącego zebrał się tłum. Ktoś wezwał policjanta, który zaalarmował pogotowie. Lekarz stwierdził u starca daleko posuniętą gruźlicę płuc, oraz wycieńczenie całego organizmu i po udzieleniu pomocy przewiózł chorego w stanie bardzo ciężkim do szp. na Czystem.

Przyprowadzony do przytomności starzec podał, że nazywa się Wincenty Skoczeń, lat 77, zam. przy ul. Pańskiej nr. 88.

Skoczeń słabym głosem zaczął się skarżyć na swój los. „Jestem nikomu niepotrzebny" — zaczął swą tragiczną spowiedź starzec. Przed 30-tu laty umarła mi pierwsza żona. Ożeniłem się po raz drugi. Pracowałem wtedy na kolei i zarabiałem nieźle. Z drugiego małżeństwa mam troje dzieci. Syn najstarszy, chorowity, ożenił się i klepie biedę. Starsza córka 23-letnia Irena pracuje jako ekspedientka w cukierni i ta jedna pomaga.

Młodsza córka 21-letnia Zofia zeszła zupełnie na manowce. Z początku protestowałem, lecz gdy straciłem pracę i zostałem bez żadnej emerytury i zaopatrzenia, nie miałem już w domu żadnego głosu. Zaczęło się prawdziwe piekło. Żona maltretowała mnie i głodziła. Mieszkamy w nędznym pokoiku. Musiałem patrzeć na hańbę mej córki, lecz wszelkie moje prośby i błagania były daremne. W końcu nabawiłem się gruźlicy i czuję, że koniec mój już blisko. Żona nie wypuszcza mnie z mieszkania. Przed dwoma tygodniami wymknąłem się z domu i chciałem udać się do syna, jednak na ulicy opuściły mnie siły. Pogotowie zabrało mnie do szpitala.

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

A. WYTWÓRNIA BIELIZNY S. OLSZEWSKI Warszawa Koszykowa 48, poleca bieliznę: damską, męską, dziecinną, pościelową, piżamy, biustonosze i pasy brzuszne. Firma istnieje od 1912 r. 10 proc. rabatu dla okaziciela nin. ogłoszenia. Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

Dostarcza na prowincję każdą ilość kawy, herbaty, kakao, gatunki różne. Mieszanki kawy na czarną — białą. „Kawa — Afryka" Antoni Zadarnowski, Warszawa, Zielna 4. tel. 6-58-53. Ceny konkurencyjne.

KOSZULE — kołnierzyki — krawaty — płaszcze — pyjamy — szlafroki — trykotarze — bieliznę pościelową — po cenach fabrycznych poleca wytwórnia — magazyn Józefa Jarkiewicza — Złota 45

Pracownia ubiorów męskich Bracia Giowanoli. Złota 4. Tel. 5.09-93. Przyjmuje wszelkie zamówienia. Pierwszorzędny krój. Punktualne wykończenie okazicielowi niniejszego ogłoszenia 10 proc. rabatu.

RADIOSŁUCHACZE

Detektor dający silny odbior na głośnik, bez użycia prądu akumulatora i baterii, Komplet z głośnikiem bez anteny zł. 45. — Życzącym schemat budowy z opisem 1.25 (przek. poczt.), demonstruje w godz. 18 — 20. Zakłady Radiotechniczne „DEZET" Nowy Świat 21 m. 27 tel. 3.17-74.

RAKIETY tenisowe, piłki, artykuły harcerskie, namioty, płaszcze, wiatrówki impregnowane poleca Sport i Gimnastyka, Hoża 29 (róg Marszałkowskiej). Wyrób własny.

Rowery „Ormonde". Ramy, części. Rad odbiorniki: „Telefunken" „Echo". Dogodne warunki. Skład fabryczny. Lipiński, Jasna 5.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

Samochody, powozy, bryczki robi tanio, terminowo Fijałkowski-Kowalczyk, Leszno 64. tel. 11-22-27. Zamienia stare na nowe. Lakieruje duko. Wyjeżdża robić kosztorysy.

WYPRZEDAŻ i korzystna okazja taniego nabycia obrazów, współczesnych malarzy polskich. Ceny niebywale niskie — od 3 złotych. Na miejscu ramy i artystyczna oprawa obrazów. Zygmunt Englert. Świętokrzyska 36.

ZNACZKI pocztowe do zbiorów, wielki wybór. Kupuje — sprzedaje — zamienia najstarsza firma filatelistyczna. Zygmunt Englert Ś-to Krzyska 36.

MEBLE

A.A.) OKAZJA—MEBLI

Firma chrześcijańska „J. CIĘŻKOWSKI" Plac Trzech Krzyży 12 — Nowy Świat 39. — Pierwsze źródło! — Własna wytwórnia! — Pokoje komplety od 800 do 1500 zł. Gabinety — Stołowe — Sypialnie — Kluby — Pokoje — uniwersalne — kombinowane. — Pojedyncze sztuki. — Dogodne rozpłaty. — Bezpłatne porady — Projekty „Wnętrz" Nowy Świat 39. Plac Trzech Krzyży 12.

MEBLE — Sypialnie — Stołowe — Gabinety — Salony — Szafy — Stoły — Tapczany — Fotele — Sztuki pojedyncze — Przyjmuje zamówienia meblowe i tapicerskie. Al. Niewiadomski — ul. Elektoralna 6 m. 3.

MATERIAŁY BUDOWLANE

BETONOWNIA „GOŁKÓW"

Warszawa, Solec 28, tel. 9.89-74 Płyty. Krawężniki. Kręgi. Rury. Słupy. Trailki. Wazony. Kule. Miski-Korytka ściekowe. Cegła. Pustaki. Ogrodzenia betonowe pełne, ażurowe Tarasy. Osadniki. Baseny i t. p.

KOSMETYKA

„**AKA**" kremy na cery suche, tłuste, ożywcze, przeciwzmarszczkowe, przeciwpiegowe, doskonałe płyny, środki na porost włosów, pudry, róże. Preparaty do indywidualnej pielęgnacji urody. Bezpłatna poradnia kosmetyczna. Laboratorium Artymiński i Kępski, Warszawa, Królewska 35. Telefon 3-19-18.

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU modelowania, szycia wyuczają gruntownie Kursy Ireny Pieśko, Nowogrodzka 26, stosując dla Czytelniczek ABC specjalne ulgi. Zapisy codziennie.

POSADY ZAOFIAROWANE

Jak otrzymać pracę? Zwrócić się do Administracji „ABC", Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a. Ogłoszenia o poszukiwaniu i zaofiarowaniu pracy zamieszczamy z ustępstwem 50 proc. w wypadkach uzasadnionych bezpłatnie.

POSADY POSZUKIWANE

Młoda wychowawczyni do dzieci poszukuje jakiejkolwiek pracy. Świadectwa — referencje. Zgłoszenia do Admin. ABC. Aleje Jeroz. 3a p. 10 dla Z. M.

3 chłopcy wiejscy, dzieci małorolnych z powiatu Sokołowskiego za pośrednictwem „ABC" poszukują jakiegoś stałego zajęcia w mieście. Szkołę powszechną ukończyli z wynikami celującymi, chcieliby wcześnie przystąpić do pracy zarobkowej ewent. praktyki w handlu, biurze itp. Obszerny list pisany poprawnie, świadczy rzeczywiście, że lat nauki nie zmarnowali. Zgłoszenia prosimy kierować do „ABC". Aleje Jerozolimskie 3a, pokój Nr. 10 — Dział Ogłoszeń pod „Wieś".

STUDENTÓW

wykwalifikowanych korepetytorów, akwizytorów poleca BIURO Pośrednictwa Pracy przy T-wie Bratnia Pomoc S. U. J. P. w Warszawie, Krakowskie Przedm. 30 Tel. 2-77-02. Godziny przyjęć codziennie 13 — 14 i 18 — 19.